

# Modernizacja bez wizji

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 26 października 2009

**MON przyjęło 14 tzw. Programów Operacyjnych - głównych obszarów modernizacji SZ na lata 2010-2018. Dość przypadkowe przedsięwzięcia pochłoną ok. 30,5 mld zł i nie rozwiążą prawie żadnego poważnego problemu polskich Sił Zbrojnych.**



Dalszych 12 mld zł ma być przeznaczony na zakupy poza 14 zasadniczymi programami, czyli m.in. dostawy systemów radiolokacyjnych (TRS-15 Odra-M, Liwiec itp.), systemów rozpoznania (system Kaktus, system Gunica itp.), modernizacje (m.in. PZL W-3PL Głuszec), a także rozwój 120-mm moździerza samobieżnego (realizowany przez HSW program Rak - autonomiczna wieża MAHSW na podwoziu

kołowym i gąsienicowym oraz docelowo amunicja do niego), który nie jest ujęty w obecnych programach, acz odmiana na podwoziu Rosomaka zapewne może być zamawiana w ramach rozszerzonego programu zakupów KTO.

Wiadomo także, iż w 2010 zaplanowano pierwsze (?) zakupy nowych Kołowych Pojazdów Opancerzonych (KPO) w odmianach patrolowej (dla 5 żołnierzy) i transportowej, z osłoną balistyczną do poziomu III STANAG 4569, ochroną przeciwminową na poziomie minimum 2B/3A STANAG 4569 i wyposażonych w zdalnie sterowane moduły uzbrojenia. Wedle dostępnych informacji, wybór KPO może napotkać podobne trudności jak to miało miejsce w przypadku LOSP.

Polska kontrybucja do programu NSIP, SALIS, C-17/NHLW to 766 mln zł.

W latach 2010, 2011 i 2012 na wydatki majątkowe przeznaczonych ma być po ok. 5 mld zł, czyli teoretycznie o ok. 250-300 mln zł więcej niż w latach ostatnich.

Na Programy Operacyjne ma być przeznaczonych ok. 40% z ok. 80 mld zł wstępnie przewidzianych w prognozach Ministerstwa Finansów dla MON (z czego 55 mld zł to na wydatki majątkowe). Dalszych 27,5 mld zł ma być przeznaczonych na utrzymanie w sprawności obecnie posiadanego sprzętu, modernizacje (w tym niemal na pewno m.in. na kilka-kilkanaście śmigłowców PZL W-3PL Głuszc) czy zakupy amunicji. Powstrzymanie dekapitalizacji infrastruktury i inne działania w tym obszarze pochłonąć mają ok. 1512 mld zł (czyli ok. 19% wydatków), zaś 7 mld zł zarezerwowano na zakupy środków materiałowych, mundurów, żywności itp.

W latach 20010-2012 na działania w obszarach 14 Programów Operacyjnych wydanych ma być ponad 9 mld zł. MON podkreśla, iż dodatkowo zakupy mają być realizowane w 2009-2010 w ramach programu społeczno-gospodarczego, czyli pomocy rządu dla przemysłu w okresie kryzysu gospodarczego. Te zakupy mają być realizowane we współpracy (za pośrednictwem) Agencji Rozwoju Przemysłu, acz na razie bez większych sukcesów, nieznana jest nawet skala i sposób spłat kredytów uruchamianych na te zakupy (kumulacja spłat miałyby mieć miejsce w 2011).

Obecnie trwają prace nad *wykonawczym* Planem Modernizacji Technicznej SZ RP na 2010-2011. Wedle MON, wszystko wskazuje na to, iż w 2010 nie będzie miało miejsca obciążenie budżetu zobowiązaniami przeniesionymi z 2009 (takie zobowiązania wynikające z niedostatecznych wpływów VAT w grudniu 2008 doprowadziły budżet MON do zapaści w 2008, a przemysł do kryzysu na niespotykaną wcześniej skalę). Realna wartość środków na zakupy ma być w 2010 wyższa o 348 mln zł w stosunku do 2009.

Obecnie trwają prace nad *wykonawczym* Planem Modernizacji Technicznej SZ RP na 2010-2011. Wedle MON, wszystko wskazuje na to, iż w 2010 nie będzie miało miejsca obciążenie budżetu zobowiązaniami przeniesionymi z 2009 (takie zobowiązania wynikające z niedostatecznych wpływów VAT w grudniu 2008 doprowadziły budżet MON do zapaści w 2008, a przemysł do kryzysu na niespotykaną wcześniej skalę). Realna wartość środków na zakupy ma być w 2010 wyższa o 348 mln zł w stosunku do 2009.

Przypomnijmy (a pisaliśmy o tym m.in. w RAPORT 06/2009 i [Program 2009-2012: próba oceny](#)), iż owych 14 Programów to zestaw dość przypadkowych przedsięwzięć, niektórych niemających wiele wspólnego z realną modernizacją SZ. Według obecnego stanu to:

- modernizacja systemu Obrony Powietrznej;
- zakupy śmigłowców wielozadaniowych, transportowych, VIP i morskich;

- modernizacja Marynarki Wojennej (w praktyce oznaczająca niezachowanie nawet status quo...);
- rozwój systemów automatyzacji dowodzenia, łączności i rozpoznania (C4ISR);
- zakupy i wdrożenie różnych lotniczych bezzałogowych systemów rozpoznania;
- symulatory i trenażery;
- nowy system szkolenia zaawansowanego pilotów (samoloty z naziemną bazą szkoleniową);
- zakup 8 samolotów PZL M28 (najbardziej kuriozalny wydatek pieniędzy podatników) z symulatorem;
- kontynuacja i rozszerzenie programu Kołowego Transportera Opancerzonego Rosomak;
- kontynuacja programu przeciwpancernego pocisku kierowanego Spike;
- zaawansowane indywidualne systemy walki (Program *Tytan*);
- modernizacja wyrzutni rakietowych BM-21 do standardu WR-40 Langusta; rozwój i zakupy dywizjonowego modułu ogniowego wieloprowadnicowych wyrzutni rakietowych WR-300 z rakietami o zasięgu do 300 km (kryptonim Homar);
- rozwój i zakupy 155-mm samobieżnych systemów artyleryjskich Krab (gąsienicowa w ramach programu Regina) oraz Kryl (na samochodzie ciężarowym).

Wcześniej istniejący program modernizacji BWP-1 do standardu BWP-1M Puma został skreślony z grupy Programów Operacyjnych wobec jego anulowania, jednak zapewne w ok. 2013-2014 powróci w postaci programu nowej platformy gąsienicowej dla lekkiego czołgu i nowoczesnego bwp ([Koniec Pumy](#)).

Z kolei de facto 15. Programem Operacyjnym jest program rozwoju Wojsk Specjalnych (czy też, sądząc po dotychczasowych zapisach budżetowych, DWS i osobno Grom...), realizowany z dużym rozmachem od kilku lat. Jakkolwiek Minister Klich nie widzi konieczności nazywania rozwoju DWS i Grom *Programem Operacyjnym*, jednak skala inwestycji zdaje się - przy wszystkich proporcjach wielkości rodzaju SZ - tak to traktować. Minister Klich ujawnił, iż na 2010 zaakceptował wydanie 30 mln zł na zakup nowego mobilnego systemu dowodzenia dla DWS, które w przyszłości ma się stać dowództwem ramowym dla sił specjalnych NATO.

Szkoda, że kolejnym Programem Operacyjnym nie stał się zakrojony na szeroką skalę proces od dawna postulowanej (i w wielu obszarach de facto realizowanej, acz nie w sposób systemowy) standaryzacji floty militarnych samochodów ciężarowych wysokiej mobilności (od 4x4 do 8x8).

Minister Klich podkreślił publicznie, iż w procesie realizacji 14 Programów kluczowe mają być 3 czynniki: jakość, cena oraz polonizacja (lokowanie zamówień w polskich zakładach, transfer technologii do polskich zakładów, czy *inwestycje kapitałowe w*

*polskich zakładach (czyli w praktyce wyprzedaż przemysłu).*

W ramach modernizacji systemu obrony powietrznej działania mają być skupione na zakupach sprzętu dla obrony przeciwlotniczej bardzo krótkiego (VSHORAD) i krótkiego (SHORAD) zasięgu. Realizowane mają być zakupy przeciwlotniczych zestawów Grom (na poziomie minimalnym zapewniającym utrzymanie linii produkcyjnej; w 2009 MON zakupił 234 pocisków - w tym 117 warunkowo - oraz 41+49 mechanizmów startowych, zaś w 2010 dostarczonych ma być 37 pocisków i 19 mechanizmów startowych), a docelowo być może zmodernizowanych Piorunów. Jednocześnie uruchomione mają być od dawna oczekiwane zakupy systemu Poprad (wciąż trwają dyskusje na temat wskazania nośnika; pojazd Żubr z AMZ przeszedł niedawno ostatnie testy na odporność balistyczną i przeciwminową) oraz zdolnych do przerzutu stacji radiolokacyjnych MMSR/Soła/Bystra.

Zamawiane mają być także zestawy przeciwlotnicze Pilica, czyli kolejna odmiana ZUR-23-2KG z ZM Tarnów z nowymi celownikami, choć trudno zrozumieć dalsze brnięcie w tę rodzinę dział, przy jednoczesnym niedocenianiu preferowanej przez sojuszników obrony artyleryjskiej opartej o działa kal. 35 mm dostosowane do amunicji programowalnej (program armaty holowanej San-35 praktycznie zamarł). Program samobieżnego zestawu przeciwlotniczego Loara, mimo bardzo dobrych wyników kolejnych testów, *został zawieszony - oceniono, że się zdezaktualizował(???) i że nie mamy takiego komfortu finansowego, aby warto topić w tym projekcie więcej pieniędzy...*

Ma natomiast być realizowany program Narew, który ma doprowadzić do wprowadzenia do służby zestawów przeciwlotniczych mających ostatecznie przejąć zadania New-SC (miały służyć do 2016-2017, acz obecnie realizowana ma być modernizacja - póki co nie sprecyzowano na czym polegająca - zestawów Nawa, a także Osa i Kub). Oznacza to przygotowania do przetargu, w którym wybór w 2012-2013 zostanie dokonany spośród zestawów NASAMS II (Kongsberg), SLAMRAAM (Raytheon), VL MICA (MBDA), IRIS-T SL (Diehl BGT Defence) i Spyder (Rafael). Nieoficjalnie wiadomo, iż zamówionych w pierwszej transzy powinny być co najmniej 4 dywizjony nowych systemów SHORAD.

Programy Wisłoka/Wisła, czyli zakupy zestawów średniego (z pociskami Aster 30 lub PAC-2/PAC-3 systemu Patriot) i dalekiego zasięgu (THAAD?) to kwestia nie uregulowana w planach 2010-2018, acz ewentualne decyzje polityczne mogą zmienić ten fakt. Sprawa jest trudna głównie ze względu na finanse - na obronę powietrzną do 2018 zarezerwowano *tylko* 2,5 mld zł, czyli co najmniej 5-6 razy mniej niż szacowane potrzeby...

W obszarze śmigłowców ustalono, iż pierwsze nowe maszyny nie mogą być dostarczone później niż w 2013, a *trzeba zrobić wszystko, żeby dostawy mogły nastąpić wcześniej*. Poza nie uwzględnianymi w PO 5 śmigłowcami Mi-17-V1, przewidzianych do zakupu dla PKW w Afganistanie z dostawą na przełomie 2010/2011, w służbie ma znaleźć się 26 nowych śmigłowców, w tym maszyny do przewozu osób ważnych (3?), transportowe, wsparcia bojowego, poszukiwawczo-ratownicze (SAR) i zwalczania okrętów podwodnych (ZOP). W tej liczbie jest kilka (7?) śmigłowców dla MW (SAR i ZOP). Na śmigłowce zarezerwowano ok. 6,5 mld zł.

Nie udało się potwierdzić, czy program obejmuje zakupy śmigłowców dla 15. Eskadry Sił Specjalnych.

Program modernizacji Marynarki Wojennej (ponad 16% środków, czyli ok. 4,9 mld zł) zakłada *płytką modernizację* (zapewne bardziej remont i doposażenie) fregat (fregaty?) typu *Oliver Hazard Perry* (być może we współpracy i przy wykorzystaniu doświadczeń innych użytkowników FFG-7, a w szczególności Turcji, z którą prowadzone są obecnie rozmowy w tej sprawie; wcześniej upadła kwestia współpracy z Hiszpanią). Wykonany ma być też (w Stoczni Marynarki Wojennej) remont modernizacyjny dwóch ostatnich okrętów rakietowych typu *Górnik* (OORP *Rolnik* i *Metalowiec*). Ich zespoły napędowe mają być wyremontowane w Ukrainie. Okręty pozostać mają w służbie do 2015 (pierwotnie zakładano ich wycofanie z końcem 2008).

Budowa pierwszej (jedynej?) korwety Projektu 621 (Program Gawron II) została we wrześniu 2009 zawieszona do końca 2010. Po tym praktycznie zabójczym dla programu okresie *zamrożenia* prac mają zostać podjęte kroki w celu ukończenia okrętu. Jak będzie w istocie? Przekonamy się być może za rok... Teoretycznie jedna korweta powinna być w służbie ok. 2017.

Realizowany ma być program opracowania i budowy nowych okrętów przeciwminowych w ramach programu *Kormoran II* (Projekt 258). Przypomnieć należy, iż pod koniec września DPZ wskazał konsorcjum pod wodzą Centrum Techniki Okrętowej z Gdańska (wraz z CTM i SMW z Gdyni) jako zwycięzcę przetargu na określenie do końca listopada 2009 założeń do projektowania *Nowoczesnego niszczyciela min Kormoran II* z wykorzystaniem dokumentów wytworzonych w ramach pracy *Kormoran*.

Podjęto decyzję o wymianie baterii akumulatorów w eksploatowanych 3 (z 4) okrętach podwodnych typu *Kobben*, które dzięki temu pozostać mają w służbie do 2016-2017. Nowy okręt podwodny miałby wejść do służby w 2017.

Kontynuowany ma być program tworzenia Nadbrzeżnego Dywizjonu Rakietowego z pociskami NSM Kongsberga oraz dostaw - dla okrętów typu Orkan - kpr klasy

*powierzchnia-powierzchnia* Saab Bofors Dynamics RBS15 Mk3 już z militarnymi modułami GPS/SASSM (z powodu zbyt późnego uzyskania niezbędnych pozwoleń przez MON, dostawy z linii produkcyjnych w RFN są opóźnione o ponad 12 miesięcy). W przypadku NDR minister ON otrzymał ze Sztabu Generalnego opinię (opartą o pisma z Dowództwa MW potwierdzające spełnienie przez NSM założeń taktyczno-technicznych) popierającą kontynuację programu zgodnie z kontestowanym przez Saaba kontraktem z grudnia 2008. Przypomnijmy, iż kontrakt mógł być anulowany w przypadku nie udowodnienia przez Kongsberga spełnienia ZTT, a w szczególności osiągnięcia zasięgu 200 km. Jeszcze we wrześniu wszystko wskazywało na nieuchronne *skasowanie* tego bardzo kontrowersyjnego przedsięwzięcia.

Na programy rozwoju systemów automatyzacji dowodzenia, łączności i rozpoznania (C4ISR; w praktyce system wspomaganie dowodzenia i zobrazowania pola walki) zarezerwowano ok. 3,4 mld zł. Wiadomo, iż kontynuowany ma być proces wdrażania systemu Szafran-ZT, nowych systemów zarządzania polem walki (BMS) i śledzenia oraz identyfikacji wojsk (BFT) oraz zwiększany poziom dystrybucji użycia systemów wymiany danych opartych o standardy Link 11/16/22. Nacisk ma być położony na szersze użycie indywidualnych środków łączności (także w programie Tytan; mowa jest o względnie szybkim zakupie 2000-3500 radiostacji tej klasy) i radiostacji szerokopasmowych oraz systemów programowalnych pracujących w oparciu o protokół internetowy IP v4/v6. Na szeroką skalę wprowadzane mają być wreszcie nowoczesne systemy kryptograficzne. Wprowadzony ma być w systemie identyfikacji *swój-obcy* Mode 5/Mode S. Dopiero ok. 2012 SZ RP mają rozpocząć realizowanie działania w obszarze cyberprzestrzeni.

W 2010 rozpoczęta ma być planowa, szersza operacja wdrażania w SZ RP bezzałogowych środków latających, zarówno rozpoznawczych, jak i - docelowo - uderzeniowych. W ciągu kilku dni powinien rozpocząć się proces (czwarty od września 2008...) negocjacji w sprawie dostaw 2 lotniczych taktycznych bezzałogowych systemów rozpoznawczych średniego zasięgu. Jednak ten zakup podejmowany jest w ramach Pilnej Potrzeby Operacyjnej i teoretycznie nie powinien mieć bezpośredniego wpływu na późniejsze zakupy *systemowe*, także ze względu na fakt ustawowego zwolnienia z offsetu. Generalnie wiadomo, iż do 2018 ma być zakupionych kilka-kilkanaście systemów średniego (do 200-250 km) i krótkiego (60-80 km) zasięgu oraz prawdopodobnie dalsze systemy klasy mini-bsl, lecz zapewne już produkcji polskiej (jako uzupełnienie już posiadanych Orbiterów, których 2 kolejne systemy mają być kupione w najbliższych miesiącach w ramach *Pakietu Afgańskiego*).

RAPORT-wto nie udało się jednoznacznie zweryfikować zamiaru zakupów bsl dostosowanych do przenoszenia uzbrojenia precyzyjnego, jednak niemal na pewno taki projekt także się pojawi w omawianym okresie. Zakup bsl pionowego startu oraz bsl

szczebla operacyjnego (MALE) przeznaczonych dla Sił Powietrznych (2 systemy miały bazować po 2012 w Łasku) został przesunięty na okres po 2018.

Od dawna oczekiwany i kluczowy z punktu widzenia przyszłości Sił Powietrznych zakup nowych samolotów szkolenia zaawansowanego (Lead-in Fighter Trainer) wraz z systemem szkolenia naziemnego powinien być wreszcie uruchomiony w połowie 2010. Zakup docelowo ma obejmować 16 takich samolotów. Ponieważ wedle MON *nie stać SZ RP na wydanie 2 mld zł na ten projekt*, w przetargu będą poszukiwane samoloty zarówno nowe, jak i używane, co jest zupełnie kuriozalne i może wygenerować ogromne obciążenia budżetu w dłuższej perspektywie. Wśród nowych kandydatami mogły być samoloty KAI T-50/T/A-50, Aermacchi M346 oraz BAE SYSTEMS Hawk 128. Używane to ex-fińskie Hawki oferowane przez Patrię i czeskie Aero L-159 przebudowane do wariantu L-159T. Dostawy muszą być zrealizowane najpóźniej w 2013, jako że ostatnie samoloty TS-11 Iskra wycofane powinny być pod koniec 2012.

Co ciekawe, wedle pisemnej informacji rozpowszechnianej przez MON po konferencji prasowej ministra Klicha, na program LIFT przeznaczonych miało być ok. 2,4 mld zł, czyli ok. 8% środków zarezerwowanych na Programy Operacyjne. A to tylko jeden przykład ogromnego bałaganu w planach MON...

Wbrew zamiarom ogłoszonym w dniu dostaw pierwszych F-16 do Poznania-Krzesin w listopadzie 2006, Siły Powietrzne nie mają szans na otrzymanie do 2018 nowych samolotów bojowych w miejsce wycofywanych Su-22M4. Sytuację ma ratować płytka modernizacja części MiGów-29, planowana do realizacji w WZL-2 w najbliższych latach. Miałaby ona zwiększyć możliwość wykorzystania tych samolotów do zadań obrony powietrznej w okresie do 2026-2028. Bez tych działań konieczne byłoby wycofanie ich z eksploatacji pod koniec II dekady XXI wieku, co postawiłoby SP w dramatycznej sytuacji. Alternatywą mogłoby być ewentualne szybsze wycofanie MiGów-29 i zastąpienie ich mniejszą liczbą używanych, ale stosunkowo nowoczesnych samolotów nowszej generacji, dedykowanych jedynie do misji obrony powietrznej, ale w pełni zdolnych do działania w systemie zautomatyzowanym, z nowoczesnymi systemami samoobrony oraz dostosowanych do przenoszenia uzbrojenia z arsenałów zachodnich. Oficjalnie taka opcja nie jest obecnie brana pod uwagę w analizach SG WP.

MON potwierdziło, iż analizuje złożoną pod koniec sierpnia 2009 przez Bumar i IAI (oraz PLL LOT i PKO BP) ofertę korzystania z należących do tych przedsiębiorstw samolotów transportowo-tankujących B767-200ER MRTT, które mogłyby służyć do szkolenia pilotów F-16C/D w uzupełnianiu paliwa w locie, a także wykonywać loty transportowe i pasażerskie, w tym VIP. W okresach braku potrzeb SZ RP, samoloty mogłyby być udostępniane innym państwom europejskim. Polska w 2008 zaakceptowała cel sił zbrojnych mówiący o zapewnieniu SP tego typu zdolności, jednak zamiar zakupu 2 takich samolotów został anulowany w grudniu 2008. Cel jednak pozostał.

MON ponownie potwierdziło, iż program zakupów Kołowych Transporterów Opancerzonych Rosomak nie zakończy się w 2013 i potrwa do 2018. Jego wartość ulegnie zwiększeniu do 7,63 mld zł - lub wedle materiałów z konferencji prasowej nawet do 9,15 mld zł (ok. 30% wartości programów operacyjnych).

Kontynuowane będą *na poziomie niezbędnym* zakupy systemów Spike. Nieoficjalnie wiadomo, iż podjęto kroki w kierunku *zwiększenia możliwości bojowych produkowanych w Polsce rakiet*. Potwierdzono chęć zastosowania pocisków rodziny Spike (czyli Spike-ER, jako że tylko one mogą być przenoszone na statkach powietrznych) na śmigłowcach, jednak zamiar taki nie jest wsparty realnym finansowaniem.

Całkiem niedawno Departament Polityki Zbrojeniowej MON rozpiisał przetarg na opracowanie w ciągu roku założeń do projektowania pracy rozwojowej *Zaawansowane Indywidualne Systemy Walki* (Program Tytan). Powstawały one od dłuższego czasu i były już omawiane przez różne gremia (i na łamach m.in. RAPORT-wto), teraz pora na sformalizowanie procedury. Tymczasem prowadzone mają być częściowe zakupy, związane m.in. z systemami łączności indywidualnej, systemami nokto- i termowizji, nowymi systemami broni strzeleckiej (pistolety, następcą 5,56-mm kbs Beryl, granatniki automatyczne). Praca rozwojowa Tytan powinna przynieść rezultaty całościowe ok. 2014 i wówczas mają być uruchomione zakupy na szerszą skalę. Wedle dostępnych informacji, na ten program zarezerwowano ok. 0,5 mld zł.

Bez spowolnienia (a dzięki tegorocznym zamówieniom *interwencyjnym* nawet wręcz przeciwnie) realizowany ma być projekt modernizacji wyrzutni 122-mm wyrzutni rakietowych BM-21 do zdecydowanie bardziej nowoczesnego standardu WR-40 Langusta, realizowany w HSW.

Przyśpieszony ma być proces tworzenia dywizjonowego modułu ogniowego wieloprowadnicowych wyrzutni rakietowych (Program Homar). Z końcem września DPZ ogłosił (po raz czwarty w ciągu 2 lat...) przetarg na określenie do kwietnia 2010 założeń do projektowania owej pracy rozwojowej. Co ciekawe, MON oczekuje ograniczenia prac rozwojowych do minimum i skupienia się na szybkiej integracji z polskim systemem dowodzenia i polskimi platformami importowanych pocisków rakietowych (także o zasięgach do 180 i 300 km). Nie wiadomo, jaki będzie ich związek z NDR MW. Obecnie Homar to praca rozwojowa, która potrwa zapewne 2-3 lata. Wdrożenie planowane jest na okres 2016-2018. W międzyczasie na rynku pocisków rakietowych tej kategorii wiele może się zmienić. Nie wiadomo, dlaczego nie łączy się Homara z dalszą ewolucją Langusty w kierunku rozwiązania modułowego, z wykorzystaniem tej samej platformy i systemu dowodzenia...?

MON deklaruje wsparcie dla kontynuacji programu Regina (dywizjonowego modułu 155-mm samobieżnych haubic Krab z wozami dowodzenia, rozpoznania itp.) *pod warunkiem spełnienia przez producenta wszystkich wymaganych założeń taktyczno-technicznych*. Oznacza to konieczność zapewnienia zastosowania w Krabach amunicji nowej generacji, precyzyjnej i *inteligentnej*. Praca rozwojowa związana z opracowaniem modułu dywizjonowego 155-mm lekkich haubic samobieżnych na podwoziu samochodowym ma być realizowana w 2016-2018. Zakupy zaplanowano na okres po 2018.



Dalszych 12 mld zł ma być przeznaczony na zakupy poza 14 zasadniczymi programami, czyli m.in. dostawy systemów radiolokacyjnych (TRS-15 Odra-M, Liwiec itp.), systemów rozpoznania (system Kaktus, system Gunica itp.), modernizacje (m.in. PZL W-3PL Głuszec), a. Ttakże rozwój 120-mm moździerz samobieżny (realizowany przez HSW program Rak - autonomiczna wieża MAHSW na podwoziu kołowym i gąsienicowym oraz docelowo amunicja do niego), który nie jest ujęty w obecnych programach, acz odmiana na podwoziu Rosomaka zapewne może być zamawiana w ramach rozszerzonego programu zakupów KTO.

Wiadomo także, iż w 2010 zaplanowano pierwsze (?) zakupy nowych Kołowych Pojazdów Opancerzonych (KPO) w odmianach patrolowej (dla 5 żołnierzy) i transportowej, z osłoną balistyczną do poziomu III STANAG 4569, ochroną przeciwminową na poziomie minimum 2B/3A STANAG 4569 i wyposażonych w zdalnie sterowane moduły uzbrojenia. Wedle dostępnych informacji, wybór KPO może napotkać podobne trudności jak to miało miejsce w przypadku LOSP.

Polska kontrybucja do programu NSIP, SALIS, C-17/NHLW to 766 mln zł.

W latach 2010, 2011 i 2012 na wydatki majątkowe przeznaczonych ma być po ok. 5 mld zł, czyli teoretycznie o ok. 250-300 mln zł więcej niż w latach ostatnich.

Na Programy Operacyjne ma być przeznaczonych ok. 40% z ok. 80 mld zł wstępnie przewidzianych w prognozach Ministerstwa Finansów dla MON (z czego 55 mld zł to na wydatki majątkowe). Dalszych 27,5 mld zł ma być przeznaczonych na utrzymanie w sprawności obecnie posiadanego sprzętu, modernizacje (w tym niemal na pewno m.in. na kilka-kilkanaście śmigłowców PZL W-3PL Głuszc) czy zakupy amunicji. Powstrzymanie dekapitalizacji infrastruktury i inne działania w tym obszarze pochłonąć mają ok. 1512 mld zł (czyli ok. 19% wydatków), zaś 7 mld zł zarezerwowano na zakupy środków materiałowych, mundurów, żywności itp.

W latach 20010-2012 na działania w obszarach 14 Programów Operacyjnych wydanych ma być ponad 9 mld zł. MON podkreśla, iż dodatkowo zakupy mają być realizowane w 2009-2010 w ramach programu społeczno-gospodarczego, czyli pomocy rządu dla przemysłu w okresie kryzysu gospodarczego. Te zakupy mają być realizowane we współpracy (za pośrednictwem) Agencji Rozwoju Przemysłu, acz na razie bez większych sukcesów, nieznana jest nawet skala i sposób spłat kredytów uruchamianych na te zakupy (kumulacja spłat miałyby mieć miejsce w 2011).

Obecnie trwają prace nad *wykonawczym* Planem Modernizacji Technicznej SZ RP na 2010-2011. Wedle MON, wszystko wskazuje na to, iż w 2010 nie będzie miało miejsca obciążenie budżetu zobowiązaniami przeniesionymi z 2009 (takie zobowiązania wynikające z niedostatecznych wpływów VAT w grudniu 2008 doprowadziły budżet MON do zapaści w 2008, a przemysł do kryzysu na niespotykaną wcześniej skalę). Realna wartość środków na zakupy ma być w 2010 wyższa o 348 mln zł w stosunku do 2009.

Obecnie trwają prace nad *wykonawczym* Planem Modernizacji Technicznej SZ RP na 2010-2011. Wedle MON, wszystko wskazuje na to, iż w 2010 nie będzie miało miejsca obciążenie budżetu zobowiązaniami przeniesionymi z 2009 (takie zobowiązania wynikające z niedostatecznych wpływów VAT w grudniu 2008 doprowadziły budżet MON do zapaści w 2008, a przemysł do kryzysu na niespotykaną wcześniej skalę). Realna wartość środków na zakupy ma być w 2010 wyższa o 348 mln zł w stosunku do 2009.

Przypomnijmy (a pisaliśmy o tym m.in. w RAPORT 06/2009 i [Program 2009-2012: próba oceny](#)), iż owych 14 Programów to zestaw dość przypadkowych przedsięwzięć, niektórych niemających wiele wspólnego z realną modernizacją SZ. Według obecnego stanu to:

Wcześniej istniejący program modernizacji BWP-1 do standardu BWP-1M Puma został skreślony z grupy Programów Operacyjnych wobec jego anulowania, jednak zapewne w ok. 2013-2014 powróci w postaci programu nowej platformy gaśnicowej dla lekkiego czołgu i nowoczesnego bwp ([Koniec Pumy](#)).

Z kolei de facto 15. Programem Operacyjnym jest program rozwoju Wojsk Specjalnych (czy też, sądząc po dotychczasowych zapisach budżetowych, DWS i osobno Grom...), realizowany z dużym rozmachem od kilku lat. Jakkolwiek Minister Klich nie widzi konieczności nazywania rozwoju DWS i Grom *Programem Operacyjnym*, jednak skala inwestycji zdaje się - przy wszystkich proporcjach wielkości rodzaju SZ - tak to traktować. Minister Klich ujawnił, iż na 2010 zaakceptował wydanie 30 mln zł na zakup nowego mobilnego systemu dowodzenia dla DWS, które w przyszłości ma się stać dowództwem ramowym dla sił specjalnych NATO.

Szkoda, że kolejnym Programem Operacyjnym nie stał się zakrojony na szeroką skalę proces od dawna postulowanej (i w wielu obszarach de facto realizowanej, acz nie w sposób systemowy) standaryzacji floty militarnych samochodów ciężarowych wysokiej mobilności (od 4x4 do 8x8).

Minister Klich podkreślił publicznie, iż w procesie realizacji 14 Programów kluczowe mają być 3 czynniki: jakość, cena oraz polonizacja (lokowanie zamówień w polskich zakładach, transfer technologii do polskich zakładów, czy *inwestycje kapitałowe w polskich zakładach* (czyli w praktyce wyprzedaż przemysłu).

W ramach modernizacji systemu obrony powietrznej działania mają być skupione na zakupach sprzętu dla obrony przeciwlotniczej bardzo krótkiego (VSHORAD) i krótkiego (SHORAD) zasięgu. Realizowane mają być zakupy przeciwlotniczych zestawów Grom (na poziomie minimalnym zapewniającym utrzymanie linii produkcyjnej; w 2009 MON zakupił 234 pocisków - w tym 117 warunkowo - oraz 41+49 mechanizmów startowych, zaś w 2010 dostarczonych ma być 37 pocisków i 19 mechanizmów startowych), a docelowo być może zmodernizowanych Piorunów. Jednocześnie uruchomione mają być od dawna oczekiwane zakupy systemu Poprad (wciąż trwają dyskusje na temat wskazania nośnika; pojazd Żubr z AMZ przeszedł niedawno ostatnie testy na odporność balistyczną i przeciwminową) oraz zdolnych do przerzutu stacji radiolokacyjnych MMSR/Soła/Bystra.

Zamawiane mają być także zestawy przeciwlotnicze Pilica, czyli kolejna odmiana ZUR-23-2KG z ZM Tarnów z nowymi celownikami, choć trudno zrozumieć dalsze brnięcie w tę rodzinę dział, przy jednoczesnym niedocenianiu preferowanej przez sojuszników obrony artyleryjskiej opartej o działa kal. 35 mm dostosowane do amunicji programowalnej (program armaty holowanej San-35 praktycznie zmarł). Program samobieżnego zestawu przeciwlotniczego Loara, mimo bardzo dobrych wyników

kolejnych testów, został *zawieszony* - oceniono, że się *zdezaktualizował(???)* i że *nie mamy takiego komfortu finansowego, aby warto topić w tym projekcie więcej pieniędzy...*

Ma natomiast być realizowany program Narew, który ma doprowadzić do wprowadzenia do służby zestawów przeciwlotniczych mających ostatecznie przejąć zadania New-SC (miały służyć do 2016-2017, acz obecnie realizowana ma być modernizacja - póki co nie sprecyzowano na czym polegająca - zestawów Nawa, a także Osa i Kub). Oznacza to przygotowania do przetargu, w którym wybór w 2012-2013 zostanie dokonany spośród zestawów NASAMS II (Kongsberg), SLAMRAAM (Raytheon), VL MICA (MBDA), IRIS-T SL (Diehl BGT Defence) i Spyder (Rafael). Nieoficjalnie wiadomo, iż zamówionych w pierwszej transzy powinny być co najmniej 4 dywizjony nowych systemów SHORAD.

Programy Wisłoka/Wisła, czyli zakupy zestawów średniego (z pociskami Aster 30 lub PAC-2/PAC-3 systemu Patriot) i dalekiego zasięgu (THAAD?) to kwestia nie uregulowana w planach 2010-2018, acz ewentualne decyzje polityczne mogą zmienić ten fakt. Sprawa jest trudna głównie ze względu na finanse - na obronę powietrzną do 2018 zarezerwowano *tylko* 2,5 mld zł, czyli co najmniej 5-6 razy mniej niż szacowane potrzeby...

W obszarze śmigłowców ustalono, iż pierwsze nowe maszyny nie mogą być dostarczone później niż w 2013, a *trzeba zrobić wszystko, żeby dostawy mogły nastąpić wcześniej*. Poza nie uwzględnianymi w PO 5 śmigłowcami Mi-17-V1, przewidzianych do zakupu dla PKW w Afganistanie z dostawą na przełomie 2010/2011, w służbie ma znaleźć się 26 nowych śmigłowców, w tym maszyny do przewozu osób ważnych (3?), transportowe, wsparcia bojowego, poszukiwawczo-ratownicze (SAR) i zwalczania okrętów podwodnych (ZOP). W tej liczbie jest kilka (7?) śmigłowców dla MW (SAR i ZOP). Na śmigłowce zarezerwowano ok. 6,5 mld zł.

Nie udało się potwierdzić, czy program obejmuje zakupy śmigłowców dla 15. Eskadry Sił Specjalnych.

Program modernizacji Marynarki Wojennej (ponad 16% środków, czyli ok. 4,9 mld zł) zakłada *płatną modernizację* (zapewne bardziej remont i doposażenie) fregat (fregaty?) typu *Oliver Hazard Perry* (być może we współpracy i przy wykorzystaniu doświadczeń innych użytkowników FFG-7, a w szczególności Turcji, z którą prowadzone są obecnie rozmowy w tej sprawie; wcześniej upadła kwestia współpracy z Hiszpanią). Wykonany ma być też (w Stoczni Marynarki Wojennej) remont modernizacyjny dwóch ostatnich okrętów rakietowych typu *Górnik* (OORP *Rolnik* i *Metalowiec*). Ich zespoły napędowe mają być wyremontowane w Ukrainie. Okręty pozostać mają w służbie do 2015 (pierwotnie zakładano ich wycofanie z końcem 2008).

Budowa pierwszej (jedynej?) korwety Projektu 621 (Program Gawron II) została we wrześniu 2009 zawieszona do końca 2010. Po tym praktycznie zabójczym dla programu okresie *zamrożenia* prac mają zostać podjęte kroki w celu ukończenia okrętu. Jak będzie w istocie? Przekonamy się być może za rok... Teoretycznie jedna korweta powinna być w służbie ok. 2017.

Realizowany ma być program opracowania i budowy nowych okrętów przeciwminowych w ramach programu *Kormoran II (Projekt 258)*. Przypomnieć należy, iż pod koniec września DPZ wskazał konsorcjum pod wodzą Centrum Techniki Okrętowej z Gdańska (wraz z CTM i SMW z Gdyni) jako zwycięzcę przetargu na określenie do końca listopada 2009 założeń do projektowania *Nowoczesnego niszczyciela min Kormoran II* z wykorzystaniem dokumentów wytworzonych w ramach pracy *Kormoran*.

Podjęto decyzję o wymianie baterii akumulatorów w eksploatowanych 3 (z 4) okrętach podwodnych typu *Kobben*, które dzięki temu pozostać mają w służbie do 2016-2017. Nowy okręt podwodny miałby wejść do służby w 2017.

Kontynuowany ma być program tworzenia Nadbrzeżnego Dywizjonu Rakietowego z pociskami NSM Kongsberga oraz dostaw - dla okrętów typu Orkan - kpr klasy *powierzchnia-powierzchnia* Saab Bofors Dynamics RBS15 Mk3 już z militarnymi modułami GPS/SASSM (z powodu zbyt późnego uzyskania niezbędnych pozwoleń przez MON, dostawy z linii produkcyjnych w RFN są opóźnione o ponad 12 miesięcy). W przypadku NDR minister ON otrzymał ze Sztabu Generalnego opinię (opartą o pisma z Dowództwa MW potwierdzające spełnienie przez NSM założeń taktyczno-technicznych) popierającą kontynuację programu zgodnie z kontestowanym przez Saaba kontraktem z grudnia 2008. Przypomnijmy, iż kontrakt mógł być anulowany w przypadku nie udowodnienia przez Kongsberga spełnienia ZTT, a w szczególności osiągnięcia zasięgu 200 km. Jeszcze we wrześniu wszystko wskazywało na nieuchronne *skasowanie* tego bardzo kontrowersyjnego przedsięwzięcia.

Na programy rozwoju systemów automatyzacji dowodzenia, łączności i rozpoznania (C4ISR; w praktyce system wspomaganie dowodzenia i zobrazowania pola walki) zarezerwowano ok. 3,4 mld zł. Wiadomo, iż kontynuowany ma być proces wdrażania systemu Szafran-ZT, nowych systemów zarządzania polem walki (BMS) i śledzenia oraz identyfikacji wojsk (BFT) oraz zwiększany poziom dystrybucji użycia systemów wymiany danych opartych o standardy Link 11/16/22. Nacisk ma być położony na szersze użycie indywidualnych środków łączności (także w programie Tytan; mowa jest o względnie szybkim zakupie 2000-3500 radiostacji tej klasy) i radiostacji szerokopasmowych oraz systemów programowalnych pracujących w oparciu o protokół internetowy IP v4/v6. Na szeroką skalę wprowadzane mają być wreszcie nowoczesne systemy kryptograficzne. Wprowadzony ma być w systemie identyfikacji

*swój-obcy* Mode 5/Mode S. Dopiero ok. 2012 SZ RP mają rozpocząć realizowanie działania w obszarze cyberprzestrzeni.

W 2010 rozpoczęta ma być planowa, szersza operacja wdrażania w SZ RP bezzałogowych środków latających, zarówno rozpoznawczych, jak i - docelowo - uderzeniowych. W ciągu kilku dni powinien rozpocząć się proces (czwarty od września 2008...) negocjacji w sprawie dostaw 2 lotniczych taktycznych bezzałogowych systemów rozpoznawczych średniego zasięgu. Jednak ten zakup podejmowany jest w ramach Pilnej Potrzeby Operacyjnej i teoretycznie nie powinien mieć bezpośredniego wpływu na późniejsze zakupy systemowe, także ze względu na fakt ustawowego zwolnienia z offsetu. Generalnie wiadomo, iż do 2018 ma być zakupionych kilka-kilkanaście systemów średniego (do 200-250 km) i krótkiego (60-80 km) zasięgu oraz prawdopodobnie dalsze systemy klasy mini-bsl, lecz zapewne już produkcji polskiej (jako uzupełnienie już posiadanych Orbiterów, których 2 kolejne systemy mają być kupione w najbliższych miesiącach w ramach *Pakietu Afgańskiego*).

RAPORT-wto nie udało się jednoznacznie zweryfikować zamiaru zakupów bsl dostosowanych do przenoszenia uzbrojenia precyzyjnego, jednak niemal na pewno taki projekt także się pojawi w omawianym okresie. Zakup bsl pionowego startu oraz bsl szczebla operacyjnego (MALE) przeznaczonych dla Sił Powietrznych (2 systemy miały bazować po 2012 w Łasku) został przesunięty na okres po 2018.

Od dawna oczekiwany i kluczowy z punktu widzenia przyszłości Sił Powietrznych zakup nowych samolotów szkolenia zaawansowanego (Lead-in Fighter Trainer) wraz z systemem szkolenia naziemnego powinien być wreszcie uruchomiony w połowie 2010. Zakup docelowo ma obejmować 16 takich samolotów. Ponieważ wedle MON *nie stać SZ RP na wydanie 2 mld zł na ten projekt*, w przetargu będą poszukiwane samoloty zarówno nowe, jak i używane, co jest zupełnie kuriozalne i może wygenerować ogromne obciążenia budżetu w dłuższej perspektywie. Wśród nowych kandydatami mogły być samoloty KAI T-50/T/A-50, Aermacchi M346 oraz BAE SYSTEMS Hawk 128. Używane to ex-fińskie Hawki oferowane przez Patrię i czeskie Aero L-159 przebudowane do wariantu L-159T. Dostawy muszą być zrealizowane najpóźniej w 2013, jako że ostatnie samoloty TS-11 Iskra wycofane powinny być pod koniec 2012.

Co ciekawe, wedle pisemnej informacji rozpowszechnianej przez MON po konferencji prasowej ministra Klicha, na program LIFT przeznaczonych miało być ok. 2,4 mld zł, czyli ok. 8% środków zarezerwowanych na Programy Operacyjne. A to tylko jeden przykład ogromnego bałaganu w planach MON...

Wbrew zamiarom ogłoszonym w dniu dostaw pierwszych F-16 do Poznania-Krzesin w listopadzie 2006, Siły Powietrzne nie mają szans na otrzymanie do 2018 nowych samolotów bojowych w miejsce wycofywanych Su-22M4. Sytuację ma ratować płytka

modernizacja części MiGów-29, planowana do realizacji w WZL-2 w najbliższych latach. Miałyby ona zwiększyć możliwość wykorzystania tych samolotów do zadań obrony powietrznej w okresie do 2026-2028. Bez tych działań konieczne byłoby wycofanie ich z eksploatacji pod koniec II dekady XXI wieku, co postawiłoby SP w dramatycznej sytuacji. Alternatywą mogłoby być ewentualne szybsze wycofanie MiGów-29 i zastąpienie ich mniejszą liczbą używanych, ale stosunkowo nowoczesnych samolotów nowszej generacji, dedykowanych jedynie do misji obrony powietrznej, ale w pełni zdolnych do działania w systemie zautomatyzowanym, z nowoczesnymi systemami samoobrony oraz dostosowanych do przenoszenia uzbrojenia z arsenałów zachodnich. Oficjalnie taka opcja nie jest obecnie brana pod uwagę w analizach SG WP.

MON potwierdziło, iż analizuje złożoną pod koniec sierpnia 2009 przez Bumar i IAI (oraz PLL LOT i PKO BP) ofertę korzystania z należących do tych przedsiębiorstw samolotów transportowo-tankujących B767-200ER MRTT, które mogłyby służyć do szkolenia pilotów F-16C/D w uzupełnianiu paliwa w locie, a także wykonywać loty transportowe i pasażerskie, w tym VIP. W okresach braku potrzeb SZ RP, samoloty mogłyby być udostępniane innym państwom europejskim. Polska w 2008 zaakceptowała cel sił zbrojnych mówiący o zapewnieniu SP tego typu zdolności, jednak zamiar zakupu 2 takich samolotów został anulowany w grudniu 2008. Cel jednak pozostał.

MON ponownie potwierdziło, iż program zakupów Kołowych Transporterów Opancerzonych Rosomak nie zakończy się w 2013 i potrwa do 2018. Jego wartość ulegnie zwiększeniu do 7,63 mld zł - lub wedle materiałów z konferencji prasowej nawet do 9,15 mld zł (ok. 30% wartości programów operacyjnych).

Kontynuowane będą *na poziomie niezbędnym* zakupy systemów Spike. Nieoficjalnie wiadomo, iż podjęto kroki w kierunku *zwiększenia możliwości bojowych produkowanych w Polsce rakiet*. Potwierdzono chęć zastosowania pocisków rodziny Spike (czyli Spike-ER, jako że tylko one mogą być przenoszone na statkach powietrznych) na śmigłowcach, jednak zamiar taki nie jest wsparty realnym finansowaniem.

Całkiem niedawno Departament Polityki Zbrojeniowej MON rozpiął przetarg na opracowanie w ciągu roku założeń do projektowania pracy rozwojowej *Zaawansowane Indywidualne Systemy Walki* (Program Tytan). Powstawały one od dłuższego czasu i były już omawiane przez różne gremia (i na łamach m.in. RAPORT-wto), teraz pora na sformalizowanie procedury. Tymczasem prowadzone mają być częściowe zakupy, związane m.in. z systemami łączności indywidualnej, systemami nokto- i termowizji, nowymi systemami broni strzeleckiej (pistolety, następcą 5,56-mm kbs Beryl, granatniki automatyczne). Praca rozwojowa Tytan powinna przynieść rezultaty całościowe ok. 2014 i wówczas mają być uruchomione zakupy na szerszą skalę. Wedle dostępnych informacji, na ten program zarezerwowano ok. 0,5 mld zł.

Bez spowolnienia (a dzięki tegorocznym zamówieniom *interwencyjnym* nawet wręcz przeciwnie) realizowany ma być projekt modernizacji wyrzutni 122-mm wyrzutni raketowych BM-21 do zdecydowanie bardziej nowoczesnego standardu WR-40 Langusta, realizowany w HSW.

Przyspieszony ma być proces tworzenia dywizjonowego modułu ogniowego wieloprowadnicowych wyrzutni raketowych (Program Homar). Z końcem września DPZ ogłosił (po raz czwarty w ciągu 2 lat...) przetarg na określenie do kwietnia 2010 założeń do projektowania owej pracy rozwojowej. Co ciekawe, MON oczekuje ograniczenia prac rozwojowych do minimum i skupienia się na szybkiej integracji z polskim systemem dowodzenia i polskimi platformami importowanych pocisków raketowych (także o zasięgach do 180 i 300 km). Nie wiadomo, jaki będzie ich związek z NDR MW. Obecnie Homar to praca rozwojowa, która potrwa zapewne 2-3 lata. Wdrożenie planowane jest na okres 2016-2018. W międzyczasie na rynku pocisków raketowych tej kategorii wiele może się zmienić. Nie wiadomo, dlaczego nie łączy się Homara z dalszą ewolucją Langusty w kierunku rozwiązania modułowego, z wykorzystaniem tej samej platformy i systemu dowodzenia...?

MON deklaruje wsparcie dla kontynuacji programu Regina (dywizjonowego modułu 155-mm samobieżnych haubic Krab z wozami dowodzenia, rozpoznania itp.) *pod warunkiem spełnienia przez producenta wszystkich wymaganych założeń taktyczno-technicznych*. Oznacza to konieczność zapewnienia zastosowania w Krabach amunicji nowej generacji, precyzyjnej i *inteligentnej*. Praca rozwojowa związana z opracowaniem modułu dywizjonowego 155-mm lekkich haubic samobieżnych na podwoziu samochodowym ma być realizowana w 2016-2018. Zakupy zaplanowano na okres po 2018.

Powiązane wiadomości

[Modernizacja bez wizji \(2009-10-26\)](#)

[Koniec Pумы \(2009-10-22\)](#)